Nr 300. Kraków, Środa 5 Lipca 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowéj, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermana Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Obrady posłów

Polskiego stronnictwa ludowego.

Kraków, 5 lipca.

O przebiegu wczorajszych obrad parlamentarnych posłów Pol. stronnictwa ludowego, o których już donosiliśmy, otrzymujemy następujący oficyalny komunikat:

Przez cały wczorajszy dzień obradowali w Krakowie posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem prezesa Stapińskiego. Przybyli mianowicie posłowie: Angerman, dr Biały, dr Banaś, Bojko, Bis, Długosz, Jachowicz, Jedynak, Kędzior, Kubik, hr. Lasocki, Łyszczarz, Madej, Myjak, hr. Rey, Ruebenbauer, Rusin, Śmiłowski, Średniawski, Stapiński, Tetmajer, Witos i dr Wróbel. Obecni też byli członkowie wydziału Rady Naczelnej P. S. L.

Na wstępie oświadczył prezes Stapiński, że według jego przewidywania i oceny sytuacyi byłoby wskazanem, aby on (Stapiński) nie był obarczany żadnemi innemi obowiązkami, oprócz prezesury stronnictwa, która mu daje dostateczny wpływ na tok wszelkich prac stronnictwa, a więc i klubów poselskich. Na czoło żądań stronnictwa wybija się potrzeba dokończenia organizacyi i pozyskania tych czynników pracy społecznej, któreby umożliwiły zjednoczenie wszystkiego włościaństwa polskiego pod sztandarem P. S. L. Głosy prasy nie powinny wpływać na zapatrywania posłów P. S. L. pod tym względem. Wreszcie zaproponował pos. Stapiński na prezesa klubu albo pos. Bojkę, albo Średniawskiego.

W dyskusyi pos. Średniawski, Lasocki, Długosz, Tetmajer, Wróbel, Ruebenbauer, Rey i Śmiłowski oświadczyli się za koniecznością wyboru p. Stapińskiego na prezesa klubu P. S. L. W głosowaniu tajnem wszyscy posłowie, z wyjątkiem 3 wybrali prezesem p. Stapińskiego. Wiceprezesami klubu wybrano pos. Bojkę i Średniawskiego, sekretarzem pos. Banasia, zastępcą pos. Śmiłowskiego.

Po przerwie obradowano nad stanowiskiem klubu P. S. L. w Kole polskiem. W sprawie prezesury Koła udzielono prezydyum klubu wskazówek do dalszych rokowań. Przeważała opinia, że najodpowiedniejszym kandydatem na prezesa Koła w obecnych warunkach byłby dr Biliński po zabezpieczeniu z jego strony żądań, przez klub P. S. L. określonych. Między innymi naczelne miejsce zajmuje gwarancya co do budowy kanałów. Na wiceprezesa Koła polskiego z ramienia ludowców desygnowano pos. Stapińskiego.

W sprawie zmiany statutu Koła polskiego objawiła się jednomyślna opinia przeciwko zmianie.

Z uchwał dalszych podnieść należy jednomyślną na wniosek pos. Długosza uchwałę: „Klub posłów parlamentarnych P. S. L. stwierdza, że P. S. L. ani żadnych zobowiązań wobec innych stronnictw nie ma ani w żadnym sojuszu z innemi stronnictwami nie pozostaje, lecz ma i zachowuje sobie na przyszłość wolną rękę w działaniach dla dobra narodu, oczywiście w granicach, statutem Koła polskiego przepisanych“.

Pos. Kędzior postawił następujący **program najpilniejszych żądań P. S. L.**:

„Klub parl. P. S. L. dążyć będzie do skonsolidowania Koła polskiego celem przywrócenia jego powagi i wywalczenia dla kraju koniecznych ludowych“.

Jako postulaty stawia klub:

1) Wykonanie ustawy z r. 1901 o budowie dróg wodnych, a w szczególności bezzwłoczne rozpoczęcie robót na przestrzeni kanału Zator-Samborek i wykończenie projektu kanału od Krakowa do Dniestru najdalej do r. 1913, a rozpoczęcie budowy w r. 1913;

2) sanacyę finansów krajowych przy zamierzonej reformie podatkowej;

3) budowę kolei lokalnych;

4) reformę administracyi;

5) podjęcie szerszej akcyi dla podniesienia rolnictwa, rękodzieła i przemysłu.

6) podjęcie starań o doprowadzenie do skutku ugody polsko-ruskiej za pomocą rokowań bezpośrednich między zastępcami obu narodowości celem rychłego zrealizowania sejmowej reformy wyborczej i uruchomienia Sejmu;

7) oddanie salin rządowych i dóbr państwowych w zarząd kraju;

8) uwolnienie domów 1 i 2-izbowych od podatku domowo-klasowego w myśl dwukrotnych przedłożeń rządu;

9) uchwalenie ustawy o ochronie emigrantów.

Program ten uchwalono jednomyślnie, poczem omawiano inne postulaty. W szczególności polecono delegacyi, złożonej z pos. Bojki, Długosza i Lasockiego, udać się do namiestnika z żądaniem natychmiastowego zastąpienia rewizorów bydła przez oglądaczy gminnych, zapobieżenia klęsce pryszczycy, jaką sprawia drakońskie wykonywanie ustawy, wreszcie z żądaniem pomocy dla ludności, nawiedzonej klęskami elementarnemi, jak gradobiciem, posuchą, i plagą myszy.

Na tem wyczerpano obrady, a pos. Bojko w imieniu zgromadzonych posłów w serdecznych słowach dziękował prezesowi Stapińskiemu za dotychczasowe skuteczne przewodnictwo w pracy stronnictwa i prosił o wytrwanie nadal, a w zamian przyrzekł zaufanie i solidarne poparcie.

Po wyroku w procesie ruskim.

(*Telefonem.*)

Lwów, 5 lipca.

Motywy wyroku.

Wczoraj, jak wiadomo, zapadł wyrok w procesie przeciw 101 akademikom ruskim, oskarżonym o napad na uniwersytet lwowski. Na mocy tego wyroku 5 oskarżonych zostało skazanych na karę więzienia po 3 miesiące, 71 po miesiącu, a 23 po 14 dni. Wszyscy zasądzeni skazani zostali na zwrot kosztów postępowania sądowego. Osk. Żaliźniak, poddany rosyjski, skazany został na 3 miesiące więzienia i na wydalenie z granic Austryi. Strony interesowane prywatne, mianowicie skarb państwa i kilku rannych podczas zajść w uniwersytecie woźnych odesłał sąd na drogę prawa cywilnego.

Wyrok jest bardzo obszernie umotywowany. Obejmuje on 128 stron folio. Protokół zaś rozprawy, która, włącznie z dniem wczorajszym, trwała dni 84, obejmuje 4030 stron folio.

Motywy wyroku dotyczą głównie faktu zmowy; trybunał bowiem przyjął, że wszyscy oskarżeni działali w porozumieniu, w zmowie. Dowodzi tego fakt, że — jak podniesiono w motywach — w miejscu, gdzie podczas zajść stali Rusini, znaleziono większą ilość broni, kołów, pałek, nabojów, że wiece były z góry urządzone w celu napadu na uniwersytet, a na jednym wiecu było mnóstwo nieakademików, sprowadzonych tylko dla wzmocnienia szeregów akademickich.

Dalej w motywach trybunał na podstawie wyników rozprawy wyklucza możliwość oddania strzałów ze strony polskiej. Temsamem odpada prawdopodobieństwo twierdzenia oskarżonych, jakoby Kocko mógł zginąć od strzału, który padł ze strony polskiej, lub jakoby z tej strony mógł paść strzał na Leontowicza.

Jako okoliczność obciążającą podniósł trybunał zbieg dwu zbrodni, jako okoliczności łagodzącą u wszystkich oskarżonych, podniósł nieposzlakowaną przeszłość i fakt, że oskarżeni działali pod wpływem komitetu, kierującego akcyą ukraińskiej młodzieży, oraz fakt, że w chwili spełnienia karygodnego czynu, większość oskarżonych nie miała skończonych lat 20. Ze względu na przewagę okoliczności łagodzących, trybunał zeszedł niżej ustawowego wymiaru kary i złagodził stopień kary.

Wybory ścisłe w Galicyi.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Okręg Drohobycz-Sambor.

Sambor. Według obliczenia prowizorycznego oddano głosów 37.393. Z tego otrzymali Osuchowski (Rada nar.) 13.425, Wityk (ruski soc.) 12.121, ks. Jaworski (ukr.) 11.841. — **Wybrani Osuchowski i Wityk.**

Okręg Borszczów-Zaleszczyki.

Borszczów. Oddano głosów 30.815. Otrzymali: Okuniewski (ukr.) 17.967, Stefanyk (radykał ruski) 12.768. **Wybrani Okuniewski i Stefanyk.**

Okręg Sokal-Brody.

Sokal. Otrzymali: Dr Markow (moskalofil) 18.938, dr Petruszewicz (ukr.) 16.067, Krauss (nar. dem.) 11.747. **Wybrani dr Markow i dr Petruszewicz.**

Parlament i Izba panów.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Wiedeń, 5 lipca.

Dyrekcya kancelaryi Izby posłów podaje do wiadomości, że pierwsze posiedzenie Izby posłów odbędzie się w poniedziałek dnia 17 lipca o godz. 11 przed południem.

Posiedzenie Izby panów odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 3 po południu.

Przed zebraniem się parlamentu.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Praga. „Prag. Tagblatt“ donosi z Wiednia: W kołach politycznych twierdzą, że bar. Gautsch pozostanie przez całe lato w Wiedniu i bez przerwy prowadzić będzie sprawy rządowe. Co się tyczy rokowań o stworzenie większości pracy, to na podstawie prywatnych oświadczeń bar. Gautscha przypuszczają, że rokowania te dopiero w jesieni wejdą w stadyum decydujące. W czasie zaś feryi parlamentarnych wypracuje bar. Gautsch program, na podstawie którego nowa większość ma się utworzyć. Bar. Gautsch sądzi, że do tej większości wstąpią także Czesi.

Partya, która się rozkłada.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 5 lipca.

Wczoraj wieczorem odbyło się długie i burzliwe posiedzenie partyi chrześc.-socyalnej. Wybór prezesa okazał się niemożliwy, wybrano tylko komitet złożony z 7 członków, którzy tylko razem mają prawo reprezentować partyę jako taką. Poszczególni członkowie komitetu nie mają prawa imieniem partyi konferować, ani przyjmować zobowiązań.

Do prezydyum wybrani zostali pos. Rinösl, Stöckler, Ebenhoch, Fuchs, Hagenhofer, Schraffl i Fink. Dyskusya polityczna przeprowadzona będzie 17 b. m. i wtedy zapadnie uchwała.

Wiedeń. Chrześc.-socyalni zmienili już znacznie ton wobec rządu i nie zapowiadają już tak stanowczej opozycyi, jak przed tygodniem.

Wiedeń. Poseł bukowiński Hruszka, który kandydował na program chrześc.-socyalny, do partyi chrześc.-socyalnej nie wstąpił.

Z obozów czeskich.

Czeska Rada narodowa.

Berno. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi wykonawczej czeskiego katol. stronnictwa narodowego uchwalono wszystkim posłom stronnictwa do Rady państwa wyrazić zaufanie i pozostawić zupełnie wolną rękę co do postępowania w parlamencie. Następnie przy ukonstytuowaniu parlamentarnego klubu wybrano przew. dra Hrubana i upoważniono go do zgłoszenia przystąpienia klubu do jednolitego parlamentarnego klubu czeskiego.

Praga. Wczoraj po południu odbyło się tu posiedzenie czeskiej Rady narodowej w sprawie zapowiedzianych nowych rokowań ugodowych w sprawie uruchomienia Sejmu czeskiego i reformy wyborczej sejmowej. Obrady były ściśle poufne.

Klub postępowców czeskich.

Berno. Posłowie czeskiej partyi postępowej i prawno-państwowej utworzyli Zjednoczenie niezawisłych posłów postępowych dla Czech i Moraw. Prezesem wybrano prof. Masaryka, wiceprezesami Kalinę i Stransky'ego. Zjednoczenie uchwaliło zgłosić się do jednolitego klubu czeskiego.

Socyaliści czescy.

Praga. Centralny zarząd międzynarodowej partyi socyalno-demokratycznej postanowił porozumieć się z czeskimi autonomistami-socyalistami i przyznać im odrębność finansową, a żądać natomiast, aby na zewnątrz występowano razem, jako jednolite stronnictwo socyalistyczne.

Niemcy w Maroku.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Drugi okręt niemiecki w Agadir.

Berlin. — Biuro Wolffa donosi: Kanonierka „Panther“, która — jak wiadomo — w powrotnej podróży z południowo-zachodniej Afryki zajechała na Teneryfę, a stamtąd wysłaną została do Agadir, będzie zastąpioną przez krążownik „Berlin“, ponieważ powrót kanonierki dla gruntownej naprawy w dokach nie da się dłużej odroczyć.

Paryż. Wielkie zaniepokojenie wywołała tu wczoraj wiadomość, nadeszła z Berlina, o wysłaniu drugiego okrętu wojennego „Berlin“ do Agadir. Ze strony półurzędowej niemieckiej zapewniają, że krążownik „Berlin“ zastąpi tylko kanonierkę „Panther“, która zostanie wycofaną. Dzienniki tutejsze sądzą jednak, że prawdopodobnie oba okręty pozostaną na wodach marokańskich. Na pokładzie „Berlina“ znajduje się 300 żołnierzy. Ponadto „Berlin jest silnie uzbrojony i należy do najlepszych okrętów floty wojennej niemieckiej.

Chcieli zagarnąć część Maroka.

Paryż. „Figaro“ czyni Delcassego odpowiedzialnym za obecne zawikłania marokańskie, z powodu tajnego układu, jaki zawarł z Hiszpanią w r. 1909. Na mocy tego układu Maroko miało być podzielone między Francyę i Hiszpanię. Niemcy, dowiedziawszy się o tym układzie, wysłały obecnie w porozumieniu z Hiszpanią okręty wojenne do Agadir, aby zagarnąć południową część Maroka.

Paryż. Berliński korespondent „Matina“ rozmawiał z wysoką osobistością niemiecką, która oświadczyła, że wysłanie „Pantery“ do Agadir miało na celu przyspieszenie rokowań z Francyą o rekompensatę dla Niemiec, które życzą sobie zwiększenia Kamerunu kosztem francuskiego Kongo.

„Echo de Paris“ donosi z Londynu, że niebawem przyjdzie do zupełnego rozwiązania kwestyi marokańskiej. Między Paryżem, Londynem a Berlinem toczą się bezpośrednie rokowania.

Paryż. Zapewniają tu, że obecne postępowanie Niemiec spowodowane zostało sprawozdaniami niemieckiego ambasadora w Londynie, który doniósł swemu rządowi, że po śmierci króla Edwarda stosunek Anglii do Niemiec z jednej, a Anglii do Francyi z drugiej strony znacznie się zmienił. Obecny król angielski nie chce dłużej utrzymywać naprężonego stosunku między Anglią a Niemcami, jak za czasów króla Edwarda. Z tego też powodu rząd niemiecki zmienił taktykę i wysłał obecnie okręty wojenne do Agadir, aby się przekonać, jakie stanowisko zajmie Anglia wobec kroków niemieckich w Maroku. Sądzą tu jednak, że Anglia postara się o wycofanie z Maroka zarówno wojsk francuskich i hiszpańskich, jak i niemieckich okrętów, ponieważ obawia się, że zajęcie jednego portu na oceanie Atlantyckim przez Niemcy może się stać później niebezpiecznem dla Anglii.

Stanowisko Austro-Węgier.

Wiedeń. „Fremdenblatt“ pisze: Rząd niemiecki zawiadomił 1 b. m. w drodze urzędowej wszystkie mocarstwa, które podpisały akta w Algeciras, że na prośbę firm niemieckich z południow. Marokka i wobec pewnego wzburzenia wśród tamtejszych szczepów, postanowił wysłać okręt wojenny do portu Agadir, aby w razie potrzeby nieść pomoc zagrożonym interesom niemieckich poddanych.

Zarazem zapewnił, że okręt, który otrzymał to polecenie, opuści port Agadir, skoro w Marokku nastanie znowu porządek i spokój. Jak wiadomo, naprzód republika francuska, potem Hiszpania, widziały się zniewolone do interwencyi wewnątrz Marokka. Krok ten uzasadniony był tem, że narażone były na szwank interesy narodowe, oraz przez niepokoje. Równocześnie dały te państwa zapewnienia, że przy swej akcyi wyraźnie przestrzegać będą aktów z Algeciras. Austro-Węgry, dając wiarę tym zapewnieniom, ograniczyły się do wyczekującego stanowiska i na razie nie widziały powodu do wychodzenia z tej rezerwy.

Naturalnie Austro-Węgry z sympatyą śledzą ostatni krok rządu niemieckiego, który przy swem przedsięwzięciu nie tylko poszedł za przykładem Francyi i Hiszpanii, ale powołać się może na międzynarodowo uznane prawo każdego cywilizowanego mocarstwa niesienia ochrony swym poddanym, gdziekolwiek mienie ich lub życie jest zagrożone. Obecny krok Niemiec wobec otwartego oświadczenia gabinetu berlińskiego, które przystosowuje się do podobnych zapewnień Francyi i Hiszpanii, według tutejszej opinii może przyczynić się do oczyszczenia nie całkiem jasnej sytuacyi w Marokku, w tym duchu, że zasadniczo przez wszystkie mocarstwa przestrzegane zasady aktów z Algeciras pozostaną niezmienione. W każdym razie byłoby to rozwiązaniem, które może liczyć z góry na zgodę stron, jeżli sprawa ta z powodu ostatnich wydarzeń znowu by miała przyjść w stadyum europejskiej dyskusyi. To stanowisko zająć mogą wszystkie te mocarstwa, które, jak Austro-Węgry, w Maroku politycznie nie są bezpośrednio interesowane, a tem samem muszą przywiązywać uwagę do tego, by ich handel w tem państwie użytkował korzyści ustalonej w aktach z Algeciras zasady otwartych drzwi. — Ze względu, że Austro-Węgry wśród krajów, importujących do Maroka, zajmują czwarte miejsce, monarchia w danym razie w kwestyi marokańskiej kierować się będzie przedewszystkiem względami, wskazanymi na stosunki gospodarcze.

Stanowisko Rosyi i Anglii.

Paryż. Dotąd nie nadeszła ani z Londynu ani z Petersburga stanowcza odpowiedź co do stanowiska rządu angielskiego i rosyjskiego w sprawie marokańskiej.

Dzienniki sądzą, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż Rosya dotrzyma zobowiązań wobec swego sojusznika i że Anglia stanie także po stronie Francyi. Uważają tu za bardzo prawdopodobne, że Francya i Anglia wyślą swoje okręty wojenne do Agadir.

Londyn. W Izbie gmin premier Asquith na zapytanie Balfoura w kwestyi marokańskiej oświadczył, że rząd sprawie tej poświęca poważną uwagę, obecnie wymieniane są noty dyplomatyczne, jednakże nie sądzi, by było wskazanem obecnie o sprawie tej coś więcej powiedzieć.

Paryż. „Echo de Paris“ donosi, że rząd angielski zapewne zwróci się do rządu niemieckiego z żądaniem bliższych wyjaśnień co do charakteru i celu niemieckiej interwencyi w Maroku.

Berlin. Według doniesień dzienników tutejszych, między Francyą, Anglią a Rosyą przyszło w sprawie marokańskiej do porozumienia; odpowiednia nota ma się pojawić w najbliższych dniach.

Hiszpanie w Maroku.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Elksar: Wczoraj rano udał się hiszpański podpułkownik Silvester wraz z kilku oficerami do kasarni szeryfów i oświadczył, że potrzebuje dla wojska hiszpańskiego koni i mułów. Żołnierze musieli koszary opuścić, a zajęło je wojsko hiszpańskie. Przybyło tu z Larasz 250 żołnierzy hiszpańskich.

Zamach na prymasa Węgier?

(*Telegr. „N. Reformy.“*)

Budapeszt. Wczoraj krążyły tu pogłoski o zamachu na prymasa Węgier, kardynała Vazsary'ego. Do mieszkania kardynała przybył wczoraj rano jakiś robotnik, który chciał wejść do pokoju kardynała. Ponieważ służący nie chciał go tam wpuścić, robotnik dał do niego trzy strzały z rewolweru, na co służący odpowiedział również strzałami, które zraniły robotnika.

Jak wczoraj wieczorem oświadczono, nie chodziło tu o żaden zamach. Robotnik ów chciał tylko otrzymać od kardynała jakieś wsparcie, a ponieważ służący nie chciał go wpuścić, robotnik zaczął strzelać.

Balaton-Füred. C. k. Biuro korespondencyjne donosi: Do willi ks. prymasa Vazsary'ego przyszedł wczoraj rano jakiś nieznany człowiek, jak się zdaje żebrak. Zatrzymała go naprzód zakonnica, a potem służący. Nieznany oświadczył, że chce się widzieć z prymasem i prosić o wsparcie. Jego zachowanie się wydało się służącemu podejrzane i wydalił go z willi. Człowiek ów stawił opór. Przyszło do bójki między nimi. — Przy pomocy służącego wypchnięto nieznanego człowieka na ulicę, skąd go patrol żandarmeryi odstawiła do koszar, gdzie go przesłuchano. — Podane przez niektóre dzienniki wiadomości o strzałach rewolwerowych, które podczas tego zajścia miały we willi paść, są nieprawdziwe.

Z Sejmu węgierskiego.

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Budapeszt. Między opozycyą a rządem przyszło wczoraj do porozumienia, na podstawie którego Sejm ukończył wczora, dyskusyę budżetową i zarządził przerwę w swoich obradach do przyszłej środy, w którym to dniu ma się rozpocząć dyskusya nad ustawami wojskowemi.

Przesilenie w Serbii.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Belgrad. Wczorajsza konferencya radykalnych przewódców co do dalszego trwania radykalnej koalicyi nie doprowadziła do porozumienia. Prezydent skupczyny Nikolicz złożył z powrotem misyę utworzenia gabinetu.

Strajk marynarzy.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Londyn. Strajkujący wywołali wczoraj w Manchester wielkie niepokoje, nie dopuszczając do wyładowywania towarów. Przyszło do poważnego starcia z policyą, która wezwała pomocy wojska. Wiele osób aresztowano.

Zwrot w przesileniu w Anglii.

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Londyn. — Wśród konserwatystów nastąpił zwrot w sprawie przesilenia konstytucyjnego. Konserwatyści okazują chęć kompromisu. Prawdopodobnie król zamianuje 150 nowych członków Izby lordów. Konserwatyści zaś przy głosowaniu nad billem w sprawie „veta“ Izby lordów po większej części by się absentowali, aby nie udaremnić uchwalenia tego billu.

Upały w Ameryce.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Londyn. Według doniesień z Nowego Jorku, upały w dniu onegdajszym doszły tam do 43° Celsiusza. — W ulicach leży mnóstwo trupów zwierzęcych. Przeszło milion ludzi wyjechało onegdaj z Nowego Jorku i nocowało nad morzem.

Nowy Jork. Ogromne upały panują w całym kraju. Wczoraj tysiące osób dotkniętych zostało udarem słonecznym. — W Nowym Jorku i okolicy wydarzyło się 14, w Chicago 27 wypadków śmierci. Temperatura w niektórych miejscach przenosi 43° Cels.

Orzeł polski niebezpieczny — orzełek nie.

„Goniec Wielkopolski“ donosi: O ile orzełek polski może lub nie może przyczynić się do wstrząśnięcia państwa pruskiego, o tem pomiędzy Niemcami są zdania podzielone.

Sąd ławniczy w Ostrowie uwolnił p. Wincentego Maćkowiaka, który w grudniu 1910 r. miał zatknięta na marynarce szpilkę z orzełkiem i napisem: „Boże, zbaw Polskę!“

W uzasadnieniu wyroku powiedziano, wedle „Gazety Ostrowskiej“

„Polski biały orzeł jest symbolem państwa polskiego, którego odbudowanie jest celem ruchu narodowo polskiego — także wśród ludności polskiej w państwie pruskiem. Publiczne noszenie tego symbolu może wzburzyć ludność polską i wywołać u ludności niemieckiej obawę przed gwałtami i nieprzyjacielskiemi zamiarami przewrotowemi. Orzeł polski jest więc znakiem, mogącym zakłócić publiczny spokój i porządek. W tym jednakże wypadku niebezpieczeństwo i skuteczność oznaki są bardzo osłabione z tej przyczyny, że przedstawia orzełka w bardzo nikłej wielkości — mniej więcej objętości kwadratowego centimetra, tak, że napis polski prawie jest nieczytelny.

„Oznaka tak mało wpada w oczy, że oskarżonemu można wierzyć, iż nie myślał o oddziaływaniu przez nią na inne osoby. Jeżeli tak jest istotnie, to oskarżony nie uprzytomniał sobie, że oznaka może zakłócać spokój i bezpieczeństwo publiczne. Działalność jego nie wypełnia zatem wewnętrznego stanu rzeczy przestępstwa, podlegającego karze na mocy wymienionego rozporządzenia. Wskutek tego musiało nastąpić uwolnienie. Koszta ponosi kasa państwowa“.

A więc orzeł polski jest dla państwa pruskiego niebezpieczny, orzełek jednak nie.

Kronika.

Kraków, środa 5 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Anton. Zakk. i Filomeny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 40; zachód o godz. 7 m. 49; długość dnia godzin 16 min. 09.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pogodnie, trochę cieplej, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Hrabia Luksemburg“.

Teatr ludowy w parku Krakowskim: „Żaki krakowskie“.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Z teatru. Wczoraj żegnała się z krakowską publicznością prymadonna obecnego sezonu operowego p. **Matylda Lewicka** w doskonałej swej kreacyi, jako Madame Butterfly. Młoda artystka ta, która bardzo szybko dojdzie do wielkich tryumfów światowych, porzuca sceny polskie, zostawiając im niezwykle miłe wspomnienie swego artyzmu wysokiego i szczerego zapału do sztuki, który nadawał partyom, przez p. Lewicką wykonanym, piętno szczególnie ujmujące. Prześliczny, słodki głos i gra inteligentna p. Lewickiej musiała znaleść w Krakowie takiesamo uznanie, jakie znalazła na scenach włoskich i w Bostonie i ostatnio we Lwowie, u nas uznanie może nieco skąpsze w oklaskach i kwiatach, albowiem Kraków znany jest ze swej powściągliwości do artystycznego entuzyazmu, ale równie szczere i niekłamane, albowiem taka artystka, jak p. Lewicka, umie śpiewem zachwycić nawet bardzo nieczułych. Znakomitej polskiej śpiewaczce, przygotowującej się do sukcesów na scenie wiedeńskiej, życzymy najzupełniejszego powodzenia. *B. W.*

Z Akademii umiejętności w Krakowie. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się we czwartek, dnia 6 b. m. o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: 1) Członek p. Bieńkowski: „O wykopaliskach egipskich“, sprawozdania z podróży nankowej do Egiptu. 2) Członek T. Grabowski: „Humanizm w katolickiej literaturze polskiej XVI wieku“. Część II. Potem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 b. m. o godz. 5 po południu. Porządek dzienny: 1) Dr Władysław Semkowicz: „1) Uwagi nad pochodzeniem i rozsiedleniem polskich rodów rycerskich wieków średnich. 2) Przyczynki dyplomatyczne: a) Dokument bisk. krak. Maura dla kośc. w Pacanowie 1109—1118); b) dwa nieznane dokumenty Bolesława Konradowicza z r. 1244 w przedmiocie nadania prawa rycerskiego; c) Podrobiony dokument bisk. krak. Lamberta-Suły z r. 1063 dla kościoła w Kazimirzy Małej.

Z uniwersytetu. Pp. Edward Bekier, rodem ze Sierpca i Stefan Czarnecki z Lublina w Król. Pol. otrzymali w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów filozofii, zaś Stanisław Wyszyński z Drewnowa w Król. Pol. stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Nowe witraże w katedrze wawelskiej. W katedrze wawelskiej umieszczono w nawie poprzecznej dwa nowe witraże według kompozycyi prof. Mehoffera, przedstawiające Madonnę i Chrystusa.

O sprawy śląskie. Dnia 4 maja b. r. zwołało grono członków akademickiego Koła „Straży Polskiej“ poufne zebranie, na którem postanowiono zająć się bliżej sprawami Śląska. Jednym z głównych punktów działalności i na razie jedynie możliwym do przeprowadzenia były pogadanki o sprawach śląskich, odbyło się ich ogółem 7. Poprzedzone one były przez inauguracyjny odczyt p. Dubickiego na temat: „Rozmieszczenie ludności polskiej w Księstwie Cieszyńskiem i jej położenie ekonomiczne“. Tematy innych pogadanek były następujące: „O prasie polskiej na Śląsku (p. J. Mamica), „O wielkiej własności ziemskiej na Śląsku cieszyńskiem“ (p. radca Al. Godek), „Sytuacya przedwyborcza na Śląsku“ (p. St. Warcholik), „Spór czesko-polski na Śląsku“ (p. R. Szymeczek). „Stosunki niemiecko-polskie na Sląsku“ (p. M. Myszal) i „Przemysł na Śląsku ze szczególnem uwzględnieniem Ks. Cieszyńskiego“ (p. J. Chilewski). Jako znamienny fakt podnieść należy liczny udział osób z poza akademików. Prócz tego komitet odbył sześć zebrań, na których rozstrząsano dalszy sposób postępowania i kwestye obszerniejszej działalności. Jednym z owoców pracy komitetu było ukonstytuowanie komisyi redakcyjnej, której polecono prostować, względnie pouczać opinię publiczną w sprawach śląskich kresów; postanowiono wejść w porozumienie z redakcyami pism śląskich i wzajemnie dostarczać sobie artykułów w aktualnych sprawach. Ostatnie posiedzenie komitetu odbyło się 28 czerwca; postanowiono urządzić w październiku ogólne zebranie i przekształcić komitet w „Komitet dla spraw Śląska i kresów zachodnich“.

Wychodźtwo do Parany. Polskie Towarzystwo emigracyjne w Krakowie przestrzega wychodźców, zdecydowanych na wyjazd do Parany w charakterze kolonistów, aby na razie powstrzymali się z wykonaniem tego zamiaru. Według bowiem świeżo otrzymanych stamtąd wiadomości, rząd brazylijski nie rozporządza już dostateczną ilością parceli („lotów“); wymiary gruntów, przeznaczonych na kolonizacyę, postępują bardzo powoli i nowi przybysze według wszelkiego prawdopodobieństwa skazani będą na długie oczekiwanie w barakach, zanim otrzymają grunta, na których mogliby zakładać swe gospodarstwa. Aczkolwiek tedy Parana słusznie uchodzi za najodpowiedniejszy teren dla naszego wychodźtwa osadniczego, to jednak w obecnej chwili przed dalszą emigracyą w tamte strony należy przestrzegać. Skoro zaś nastąpi zmiana konjunktury i stosunki tamtejsze pod tym względem pomyślniej się ułożą, Polskie Towarzystwo emigracyjne nie omieszka zawiadomić o tem osobnym komunikatem.

Z „Eleusis“. We czwartek 6 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali 39 Coll. novi, w akademickiem kole „Eleusis“. odczyt p. J. Zmitrowicza p. t.: „Praca odrodzenia młodzieży polskiej na Litwie“. Po odczycie dyskusya. Wstęp wolny.

Program wycieczki ceramików galicyjskich do Królestwa Polskiego. W Warszawie odbyła się z inicyatywy Związku przemysłu ceramicznego konferencya przedstawicieli tamtejszych fabryk, na której ustalono program wycieczki. Uczestnicy udadzą się przez Dębicę, Nadbrzezie, Sandomierz do Ostrowa i zwiedzą tamtejszą znaną fabrykę wyrobów ogniotrwałych inż. Kiepackiego, a przy sposobności także i największe w Polsce ostrowieckie huty żelazne. Z Ostrowca udadzą się wycieczkowcy do Ćmielowa. Ćmielów, posiadłość księcia Druckiego Lubeckiego, słynie z fabrykacyi pięknej porcelany zarówno stołowej jak i technicznej. Nocleg w Radomiu, a w następnym dniu zwiedzenie fabryki płytek wzorzystych i t. p., produkowanych na wielką skalę w fabryce Tow. akc. „Marywil“, dalej specyalną fabrykę dren firmy „Wickenhagen“. Odjazd wieczornm do Warszawy koleją nadwiślańską.

Z Warszawy urządzi się kilka wycieczek do fabryk okolicznych, a więc do Kawenczyna, fabryki K. Granzowa, znanej z produkcyi dachówek, cegieł, rur kamionkowych i t. p., dalej do Pruszkowa dla zapoznania się z fabryką fajansów Tow. akc. M. Teichfeldów. O ile czas pozwoli, udadzą się goście do Włocławka, w przeciwnym razie do Korwinowa pod Częstochową, produkującego dachówkę, cegły, a stąd wprost do Krakowa. Wycieczka potrwa 4—5 dni. Koszt jej będzie niski, bo przy użyciu II. kl. wyniesie około 180 kor., a III. kl. 150 kor. Udział brać mogą członkowie i goście. Ilość uczestników nie może przekroczyć określonej cyfry, a to tem więcej, że w drodze przyłączać się będą przemysłowcy z Królestwa. Informacyi udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretarz Związku inż. Roman Z. Ciesielski w Krakowie, Batorego 26 (w Warszawie ul. Mokotowska 54).

Egzamin dojrzałości w rządowem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem. Egzamin uczenic prywatnego seminaryum w Bochni odbył się w dniach od 6 do 10 czerwca pod przewodnictwem ks. prałata dra Czesława Wądolnego. Uznane za dojrzałe: Dańkowska Rozalia, Dültzówna Regina, Kępówna Natalia, Ogarkówna Stefania, Porębska Zofia, Rajcówna Marya, Ryskalczykówna Helena, Trojanowska Zofia, Wieluchowska Wanda, Wojczyńska Laura. Na rok reprobowano 6; do egzaminu poprawczego przeznaczono 10.

Egzamin dojrzałości uczenic zakładu odbył się od 19 do 28 czerwca pod kierownictwem radcy dra Augusta Sokołowskiego. Z oddziału A uznane za dojrzałe z odznaczeniem: Buczkowska Zofia, Burzyńska Marya, Chruścicka Stanisława, Chrząszczyńska Marya, Dobrzańska Marya, Fritzówna Kazimiera, Gruszkówna Józefa, Józefikówna Michalina, Konarkówna Marya, Kozłowska Marya. Za dojrzałe: Barrykówna Helena, Bebakówna Marya, Bierczyńska Zofia, Bissinger Henryka, Bobrownicka Anna, Boguszówna Marya, Borowczykówna Władysława, Böhmówna Marya, Brożonowicz Marya, Brzostyńska Marya, Buczkówna Olimpia, Cieślanka Helena, Dankówna Anna, Dreścikówna Olga, Gałkówna Helena, Gilówna Helena, Guzdkówna Jadwiga, Jaśkiewicz Zuzanna, Kaparska Michalina, Kiełkowska Elżbieta, Kierkoryus Stanisława, Kierońska Józefa, Kofińska Anna, Kopystyńska Helena, Kordylówna Marya, Koszówna Antonina. Kowalska Marya, Kowalska Zofia. Reprobowano na rok 1.

Z oddziału B uznane za dojrzałe z odznaczeniem: Łapicka Janina, Migdałówna Władysława, Podrazik Helena, Rączkówna Franciszka. Słomczyńska Władysława, Sternalska Marya, Talapkówna Zofia, Wachulska Helena, Wojewodzic Felicya, Woźniakówna Marya. Za dojrzałe: Kowalska Marya, Krassuska Aleksandra, Kulikowska Janina, Lambertówna Anna, Lewicka Janina, Maciaszkówna Helena, Mroszczakówna Aniela, Pawłowicz Stanisława, Ropaczyńska Marya, Raczyńska Władysława, Roblówna Ludmiła, Schmidt Anna, Soroczyńska Józefa, Średniawa Marya, Starklówna Jadwiga, Stehlikówna Jadwiga, Świętoniówna Stanisława, Udzielanka Stanisława, Wachulska Janina, Wnęk Helena, Ważanka Anna, Wątróbska Helena. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 6.

Z kroniki pogotowia. Wczoraj w południe spadła cegła przy budowie domu przy ulicy Blichowej na głowę 14 letniego chłopca, Jana Kremera. Po zaopatrzeniu na stacyi ratunkowej oddano Kremera opiece domowej.

Po południu przechodziła ulicą Krakowską starsza służąca z dzieckiem na ręku. Nagle dostała ataku apoplektycznego i jednostronnego porażenia. Chorą, której odebrano szczęśliwie nienaruszone dziecię, pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza.

Eksplozya w kopalni. Z Borysławia telegrafują: W kopalni Tow. karpackiego „Dąbrowa“ wskutek pęknięcia motoru nastąpiła eksplozya; motorowy Mieczysław Tiba został zabity, a Jakób Sikorski ciężko ranny.

Zbiegły oszust. Z Wiednia telegrafują: Kupiec Artur Koplik, urodzony na Śląsku pruskim, a przynależny do Galicyi, zbiegł z Wiednia po popełnieniu oszustw na kilkaset tysięcy koron.

Setna rocznica urodzin Liszta. Z Budapesztu donoszą: Celem uczczenia setnej rocznicy urodzin Franciszka Liszta urządza rząd węgierski w czasie od 21 do 25 października uroczystość, nad którą protektorat objął król Franciszek Józef. — Głównym punktem uroczystości będzie wielki koncert, w którym wezmą udział Eugeniusz d'Albert, Rosenthal, Emil Sauer, Stavenhagen i słynne śpiewaczki oraz wirtuozki. Odegrane zostaną Liszta Msza koronacyjna, utwory symfoniczne i oratoryum Chrystus.

Rozszarpany przez granat. Pisma poznańskie donoszą: Zamieszkały w Suchym Lesie robotnik Hańciak znalazł w ubiegłą środę podczas sianożęcia na placu ćwiczeń wojskowych w Biedrusku pod Poznaniem niewystrzelony granat. Zamiast pocisk zostawić na miejscu i donieść o tem wojskowości, wziął go Gańciak do swego mieszkania. W czwartek, w święto Piotra i Pawła, próbował Hańciak wyjąć nabój z pocisku. Siedząc na stołku, wziął granat pomiędzy kolana i majstrował nożem koło zapalnika. Naraz nastąpiła silna eksplozya i detonacya, a przybiegła z drugiego pokoju żona Hańciaka znalazła męża strasznie pokaleczonego i krwią zbroczonego. Z brzucha rozprutego wychodziły wnętrzności, a oprócz innych licznych obrażeń urwaną była lewa ręka. Ściany, sufit i podłoga obryzgane były krwią. Część granatu wyrwała kawał ściany i wyleciała na dwór. Ciężko rannego, dającego jeszcze znaki życia, przewieziono do lazaretu miejskiego w Poznaniu, gdzie wkrótce po przybyciu skonał.

Mieszkanie opieczętowano do przybycia komisyi sądowej. Pozbawiony w tak okropny sposób życia Hańciak, był dopiero od trzech miesięcy żonaty.

Segantini w kozie. Z Berlina telegrafują: Malarz Carlo Segantini, syn sławnego malarza Giovanni'ego, został skazany przez sąd za oszustwo na 9 miesięcy więzienia. Naśladował on mianowicie kilka obrazów ojca i zaopatrzywszy je podpisem ojca, obrazy sprzedał.

Z Warszawy. (Otwarcie nowego gmachu banku państwa. — Ustąpienie kuratora Bielajewa).

— W niedzielę rano odbyło się w obecności ministra skarbu Kokowcowa i gen.-gubernatora Skałłona uroczyste poświęcenie nowego gmachu banku państwa przy ul. Bielańskiej. Podczas bankietu, który się następnie odbył, minister wygłosił mowę, na którą odpowiedział dyr. banku p. Tyzenhauzen. Wieczorem o godz. 6 odbył się na cześć ministra obiad galowy w klubie rosyjskim.

Koszt budowy nowego gmachu banku państwa wynosił 1,400.000 rubli.

— „Warsz. Słowo“ donosi, iż kurator okręgu szkolnego warszawskiego Bielajew podał się do dymisyi z powodu słabości zdrowia.

Napady bandyckie w Królestwie. Z Radomia donoszą: Na szosie z Szydłowca do Skarżyska na jadącego kasyera p. Rychłowskiego z zakładów przemysłowych hr. Platera napadło 4 uzbrojonych bandytów. Dali oni do p. Rychłowskiego 11 strzałów z karabinów Mausera. Na szczęście wszystkie kule chybiły i Rychłowski dzięki dobrym koniom zdołał ocalić życie i kilka tysięcy rubli, które wiózł przy sobie.

Z Łodzi donoszą: W dniu 1 b. m. dwaj bandyci uzbrojeni w rewolwery dokonali napadu na inkasenta firmy „Langnas i Silberstein“, Mordkę Goldbluma. Napadu dokonano w pobliżu fabryki tej firmy na ul. Pańskiej. Goldblum miał przy sobie przeszło 500 rb., z których 400 w papierach umieścił w kieszeni, a 100 rubli srebrem i nieco miedzi niósł w woreczku. Jeden z bandytów przyłożył Goldblumowi rewolwer do głowy, a drugi wyrwał mu z ręki woreczek, poczem obaj zbiegli. Zarządzono za bandytami pościg lecz bez skutku.

Pożar w kopalniach nafty. Z Baku telegrafują: W kopalni nafty Tow. kaspijskiego w Baltara zgorzało 10 wieży wiertniczych.

Mianowania. Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyała rachunkowego Adama Suchodolskiego rewidentem rachunkowym w X klasie rangi.

Zmarli.

W Paryżu zmarł Winceniy Raczkowski, pułkownik wojsk polskich z roku 1863, właściciel znanego domu polskiego agencyjnego w Paryżu, jedna z najbardziej typowych i sympatycznych postaci kolonii polskiej, przeżywszy lat 92.

Wojciech Niemiec, profesor gimnazyalny, przeżywszy lat 49, umarł w Krakowie 2 b. m.

Telegramy

z dnia 5 lipca.

Wiedeń. Hr. Aehrenthal wyjedzie z końcem bieżącego tygodnia na kilkotygodniowy urlop.

Wiedeń. Były prezydent Izby posłów Pattai ma otrzymać wielki krzyż orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń. Kierownicy ministerstw handlu i kolei Mattaja i Röll byli wczoraj na posłuchaniu u cesarza.

Wiedeń. Jak dzienniki wieczorne donoszą, cesarz nadał między innymi godność tajnego radcy członkowi Izby panów ks. Władysławowi Sapiesze, hr. Franciszkowi Sylwa-Tarouce i bar. Morsey.

Cesarz.

Wiedeń. Wyjazd cesarza do Ischlu nastąpi 8 b. m. o godz. 8 rano, osobnym pociągiem dworskim. Do Ischlu przybędzie cesarz tego samego dnia o godz. 2 po południu i zabawi tam do początku września z wyjątkiem krótkiej przerwy w dniu 18 b. m., w którym to dniu uda się cesarz do Wiednia, celem wygłoszenia mowy tronowej.

Ustawa górnicza.

Wiedeń. Jak wiadomo, ministerstwo rolnictwa w r. 1907 w drodze ankiety zebrało materyał dla planowanej reformy ogólno-austryackiej ustawy górniczej. Materyał ten po większej części już został zebrany. Obecnie tworzyć on ma przedmiot obrad komisyi, która ma wypracować zasady nowej ustawy górniczej. Między innymi powołani zostali do tej komisyi dr Edmund Riel i dr Wł. Leopold Jaworski z Krakowa.

Lokaut.

Praga. Wczoraj po południu robotnicy fabryk maszyn dwóch firm wstrzymali pracę. Prawdopodobnie przyjdzie do lokautu.

Może się uspokoi.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi, że między Rosyą, Austryą a Włochami przyszło do porozumienia w sprawie albańskiej. — Wszystkie te mocarstwa zawiadomiły Czarnogórę, że w czasie konfliktu jej z Turcyą, nie może się spodziewać z ich strony żadnego poparcia.

Ofiara ćwiczeń granatami.

Belgrad. Kapitan piechoty Vuicicz, który podczas ćwiczeń granatami ręcznymi 30 z. m., został ciężko zraniony, zmarł w szpitalu garnizonowym.

Cholera.

Pekin (Pet. ag. tel.). Tut. dzienniki chińskie donoszą, że w Mukdenie wybuchła cholera.

Konstantynopol. — Na przedmieściu Haskoi skonstatowano nowy wypapek śmierci, podejrzany o cholerę.

Bielogród król. W gminie Faisz zaszedł podejrzany wypadek cholery.

Pod gruzami zawalonego domu.

Kijów. Z pod gruzów domu, zawalonego przy ul. Lwowskiej, wydobyto 2 dalsze trupy.

Trzęsienie ziemi.

Kobelew. (Turkestan). Wczoraj o godz. 6½ rano odczuto tu lekkie trzęsienie ziemi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 4 lipca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron zwyż i stajnia): dr Karol Pers z Nowego Sącza, dr Stanisław Cholewka z Wadowic, prof. Majerek, X. Jan Augustinder z Przemyśla, dyr. Antoni Kotrubski z Zatora, X. Bernard Gończ, X. Bolesław Makowski z Gdańska, X. Jan Valevakhine, Aleksander Valevakhine z Paryża, Janina i Ewelina Łysogórskie ze Lwowa, Franciszek Zakrzewski z Tarnowa, X. Władysław Fischocter z Osterode, Janina Ferlecka z Zakopanego, Wojciech Wiącek z Machowa, Bronisława Wanio ze Lwowa, Marya Sitko, Jan Wojnar z Rzeszowa, Ludwika Wigurska z Częstochowy, Teofil Folfasiński z Brzeska Nowego.

HOTEL SASKI: hr. J. Potocki z Warszawy, H. Argod z Czest, H. Grzybowski z Kalisza, L. Górski z Poznania, H. Skarzyński z Sufczyna, K. Doll z Berlina, R. Schindler, H. Weiss z Wiednia, M. Gołembowski z Sielca, W. Merkel z Kalisza, S. Warchałowski z Bobowej, B. Trószyński z Noworadomska, J. Schimann z Opawy, E. Zimmermann z Wiednia.

Wyroby złote, srebrne i platerowane

najtaniej w jedynym magazynie fabrycznym

M. JARRA

w Krakowie ..... Sukiennice l. 1

4877 (od strony pomnika Mickiewicza). 5 10

Wyroby do użytku kościelnego.

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 769.

4 149 0

Hygieniczne kolacye jarskie:

Pierożki, kluseczki, mleko kwaśne z lodu z ziemniaczkami lub z kaszą, jarzynki, opiekanki jarskie, potrawy jajeczne i leguminy słodkie: **Śniadania** od godziny 7 rano: Kawa, herbata, mleko, kakao, jaja — kompletne śniadania szwajcarskie. — Podwieczorki od godziny 4 poleca

Kuchnia Jarska „Przyroda“

Kraków, ul. św. Krzyża l. 7 (róg Mikołajskiej). Czytelnia pism obficie zaopatrzona. 183 18 0

Szuka posady

na wieś nauczycielka młoda, z muzyką i robotami artystycznemi, tudzież osoba starsza z muzyką do zarządu albo wyręczenia pani, do wychowania dzieci, jako towarzyszka i lektorka do kąpiel. Zgłoszenia listowne dla „Nauczycielki“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“.

226 2 0

ARTYSTYCZNE
skromne i wytworne
UMEBLOWANIE
Józef Sperling
Kraków, Dunajewskiego 7.
226 1 0

Słuchacz filozofii nie mający się z czego utrzymać, poszukuje lekcyj lub innego odpowiedniego zajęcia. — Może wyjechać na prowincyę. — Zgłoszenia X. Y. Z. poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 5139 2 5

KRYNICA
willa pod „Wawelem“
na wzgórzu, naprzeciw łazienek, pokoje umeblowane z całodziennem utrzymaniem. 3709 5 5

Od 4 koron
Suknie damskie
od 1 korony
Sukienki dla dzieci
przyjmuje się do roboty: **Grodzka 18, III p. front.** 211 6 0

Wychowanka lwowskiego zakładu dla ociemniałych gra na fortepianie do tańca podczas zabaw w domach prywatnych. — Adres: pp. Mleko, Grzegórzki l. 10. 224 2 0

Panna
(izr.), znająca buchalteryę, potrzebna zaraz. Sobota i święta izr. wolne. Oferty nadesłać pod: „Pracowitość“ poste rest. Kraków, tylko za okaz. kwitu inserat.
5161 2 6

Letnikom
wysyła **książki** w specyalnych skrzynkach pod bardzo korzystnemi warunkami
NAJWIĘKSZA WYPOZYCZALNIA KSIĄŻEK
A. Gumplowicz w Krakowie
Bracka 6.
129 17 0

21 40 0

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie
PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
Dra CAUVIN'A
Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastusować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.
PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

Kapelusze damskie
najświeższe modele paryskie, poleca na obecny sezon
JÓZEFA KARMANSKA
KRAKOW, UL. SZEWSKA 10, II p.
W wielkim wyborze kapelusze żałobne. 174 26 0

Zakład pogrzebowy „Concordia“
JANA WOLNEGO
Plac Szczepański l. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 11 153 0
W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Na lato
lub cały rok na wsi pod Krakowem mieszkanie zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Dominikańska l. 3, od 12 do 2 godz., Kraków. 5184 1 3

Student VIII kl.
gimnz. z domu inteligentnego, znający język francuski, doświadczony korepetytor, poszukuje miejsca na wsi jako guwerner, lub na wyjazd jako towarzysz podróży. Zgłoszenia listowne przyjmuje p. Ryżowska, Kraków, ul. P. Michałowskiego l. 5 (oficyny I p.). 231 1 0

Praktykant
do biura handlowego potrzebny zaraz. Oferty nadesłać pod: „Pilność“ poste restante Kraków, tylko za okazaniem kwitu inseratowego. 5162 2 6

Poszukują posad:
Dwie Francuzki i Francuz prof. na lato. **Profesor** starszy pedagog. **Nauczycielka** Polka z muz. z kons. paryskiego, konw. fr. i niem. **Fröblanka** z chlub. świad. Biuro nauczycielskie, Rynek 32, Kraków. 4959 3 3

Założony w r. 1873
Zakład artystyczno-kamieniarski BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462.
wykonuje grobowce i pomniki, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu
161 75 30 0

Potrzebuję
tysiąc kg. róży cukrowej
do smażenia. — Płacę K 1·20 kg. loco Kraków. **Siermontowski, Kraków,** ul. Bracka. 5006 3 3

Dom bankowy poszukuje
Buchaltera
Zgłoszenia tylko listowne z podaniem dokładn. warunków pod **L. W.** przyjprzyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 192 15 0

Gimnazyalista VIII kl.
poszukuje lekcyj lub zajęcia biurowego na czas wakacyj. Zgłoszenia pod **K. L.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 223 2 0

Wydawnictwa „Nowej Reformy“

58 36 0

	Koron
Józef Głada. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Sprea,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy“, oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rzadca drukarni L. K. Górski